

Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

N^{ro}. 29.

Dnia 19. Lipca 1856.

Jadwiga Jagiellonka, księżna bawarska.

Przez

Karola Szajnochę.

(Ciąg dalszy. Obacz Nr. 28 Dodat. tyg.)

Przybyłem do Landshuta w poniedziałek, gdy książę Jerzy wjeżdżał, właśnie na plac turnieju. Miał na sobie suknię aksamitną, koloru brązowego, podobnie jak i deka na koniu. Na kapeluszu miał książę prześliczną szarfę złotą i także kity z najrzadszych piór, a u kity spinkę świecąca, i prócz tego szeroki jedwabny pas dokoła kapelusza. Koń książęcy miał kosztowny bukiet u czola, a w buklu bardzo piękny pióropusz.

Z księciem Jerzym wjechał w szranki pan Ludwik Westerstetten, w żupanie koloru fiołkowego, podobnie jak i strój konia. Rozpedziwszy się ku sobie, obaj chybili. Książę trafił tylko w skrzydło u hełma, a konie uderzyły tak gwałtownie łbami o siebie, że o mało nie obaliły się w tył.

Za księciem Jerzym wprowadzono w szranki dziesięć rumaków, na których siedziało tyleż pacholąt. Konie i pacholęta były ubrane w adamaszek brązowy i miały strusie forgi i pióropusze na głowie.

Przed księżciem zaś postępowało dziesięciu znacznych mężów, pomiędzy którymi było kilku rycerzy, a wszyscy mieli na sobie żupany brązowe-adamaszkowe, i świecące guzy z kitami u kapeluszków.

Tegoż samego dnia stanęła królowa (panna młoda) wieczorem w Mosbergu, o dwie mile od Landshuta, i dopiero nazajutrz we wtorek obaczyliśmy ją w Landshucie.

We wtorek rano wysłano naprzeciw pannie młodej kilku książąt i panów, którzy ją mieli powitać w polu. A byli to następujący książęta: cesarzowie Maksymilian, młody pfalcegraf, książę Krzysztof, książę Hans Neuenmarkski, młody Wirtemberczyk, biskup Eichstadtzki i biskup Freisingeński.

Cesarzowie miał na sobie żupanik aksamitny, w pasy czerwone, białe i popielate; pfalcegraf Filip żupanik atlasowy, czerwony, z dwoma odmiennymi szlakami przez lewe ramię, z których jeden był biały, drugi czarny. Książę Krzysztof miał krótką suknię jedwabną, koloru brązowego, u której jeden rękaw bogato perłami był haftowany. Książę Hans i młody Wirtemberczyk mieli także jedwabne suknie, tenaten delię czerwoną, ten kiereję brązową, z zielonym pasem przez środek.

Wyjechał też naprzeciw królowej pan Wurian z poczem sług, a miał na sobie aksamitną delię czerwonej maści.

Gdy więc nadjechała królowa, zsiadli wszyscy książęta z konia, tudzież niektórzy z towarzyszących im panów, i postąpili ku powozowi.

Najprzód powitał ją cesarzowie, potem młody pfalcegraf a po nim młody markgraf, który miał na sobie bardzo skromny żupanik o dwóch kolorach, czarnym i popielatym, z literami na rękawie haftowanymi; miał jednakże wielce kosztowną spinkę z pióropuszem u kapelusza. Po markgrafie witali królowę książęta Krzysztof, książę Hans, młody Wirtemberczyk, biskup Eichstadtzki, biskup Freisingeński, hrabia Hans Werthen, pan Michał Schwarzenberg, tudzież inni.

Królowa jechała w złocistym powozie, a miała na sobie suknię ze złotogłowia, a na twarzy zasłonę, zpoza której nie można jej było widzieć. Nie wysiadła z powozu, tylko podała rękę przez okno, i uprzejmie głową ku nim kłaniała, na co książęta bardzo nisko kłaniali się nawzajem. Przywitawszy zaś królowę, poszli wszyscy witać starą elektorową saską i młodą księżniczkę saską, które jechały w drugim powozie za królową, a były zasłonięte czarnymi kwefy. Po przywitaniu obudwóch wsiedli książęta znowu na koń i jechali przed powozami.

Królowa miała dwa ozdobne powozy, ale niewielkie. W jednym siedziała ona sama, a w drugim jej fraucymer. Każden z tych powozów spoczywał na czterech misternie rzeźbionych i pozłacanych łwach, na czterech rogach wasągu. Każden lew trzymał w pazu-

rach tarczę, z wizerunkiem korony polskiej, a pomiędzy powozami królowej i jej fraucymeru jechała stara elektorowa saska.

U powozu królowej szło ośm białych koni w szorach czerwonym suknem obszytych. Siedziało na koniach dwóch forysiów w czerwonym stroju. Podobnie uprzężony był powóz, w którym jechały panny królowej.

Po prawej stronie powozu królewskiego jechał książę Otto w barwie pana młodego, t.j. brązowej, białej i popielatej, a miał jeden rękaw przecudnie haftowany perłami. Tuż przy nim jechał Berneńczyk i landgraf Ludwik z resztą panów i dworzan, którzy udali się byli na spotkanie królowej, a wszyscy mieli na sobie barwę księcia Jerzego.

Po lewej stronie powozu jechali panowie polscy, po największej części w krótkich żupanach z złotogłowu albo jedwabiu. A jeden z pomiędzy nich miał krótki żupan, całkowicie perłami haftowany, i miał też wysoką czapkę, podobnie najpiękniejszemi perłami szytą.

A drugi, jeszcze kosztowniej ubrany, i najmożniejszy ze wszystkich, owszem nad całym dworem królowej przełożony, jechał cokolwiek przed powozem, pomiędzy dwoma innymi, także magnatami polskimi. Miał zaś na sobie krótki żupan z odwijanemi połami, z złotogłowu, a pod sobą dzielnego konia, okrytego bogatą deką, haftowaną perłami. Na głowie miał wysoki kapelusz, grubą szarfę jedwabną owiniętą. Obaj towarzyszący mu panowie mieli krótkie jedwabne suknie, jedwabnemi szarfami opasane kapelusze, i szable w srebrnych pochwach, miejscami pozłacanych. Pasy u szabel były dużemi złotymi lamami wykładane, i zwisały do samej ziemi, mając wielkie zankle czyli klamry, jak to zwyczajem bywa w ich kraju.

Przed powozem królowej szły dwa konie wierzchowe, na których siedziało dwoje pacholąt w czerwieni, a konie były okryte bardzo kosztownymi dekami; jeden miał dekę z złotogłowu, drugi jedwabną; obiedwie zaś poły u dek miały szerokość i kształt skrzydeł nietoperza, i były całkowicie perłami haftowane. Należały te konie do królowej.

Za nimi jechało czterech Litwinów na małych koniach. Mieli na sobie kaftany czerwone z złotem bramowaniem, przez plecy łuk i sajdak z strzałami, i byli z resztą całkiem na sposób turecki ubrani i uzbrojeni.

Za Litwinami jechało znowu dwoje pacholąt, na rostrych koniach; jeden miał dekę perłami haftowaną, drugi wysadzaną lamami, po części srebrnemi po części też pozłacanymi. Znajdowały się także lamy u munsztuka i rzędu, lecz były wcale niewielkie. Gdyśmy się zapytali czyje to konie? odpowiedziano, iż owego kosztownie ubranego Polaka, który przewodził dworowi. A pacholęta miały na sobie sukienne żupaniki.

Za nimi jechało troje innych pacholąt, także polskich i także na rostrych koniach, a deki i munsztuki i rzędy wszystkich trzech koni były wysadzone srebrnemi lamami, tuowdzie pozłacanymi, podobnie miernej wielkości.

Po tych wszystkich pacholętach jechała reszta panów polskich, którzy towarzyszyli królowej. Jechali zaś parami, po dwóch a dwóch, i wyprzedziwszy nieco powóz królowej, zbliżyli się ku miastu. Najmożniejsi jednakże pozostali przy powozie królewskim, i tworzyli bardzo świetną komitywę, zajmującą niemały kawał drogi.

Wtem nadjechało czterech rycerzy, wysłanych z miasta dla wyprawienia małej gonitwy przy gościńcu. Zatrzymały się tedy powozy, i ustąpiły cokolwiek z drogi, i uczyniono zwyczajny okrąg dla widzów, w którym stanęła młoda królowa, przypatrując się turniejowi, podobnie jak i stara elektorowa Saska.

Owoż gonili z sobą najprzód niejaki Hieronim z Rozenbergu i którzyś z dworzan pana de Reitzenstein. I dobrze nacierali na siebie, lubo się w niczem nie uszkodzili; i spadł nakoniec Rozenberczyk. A potem gonił pan Wilhelm Seckendorfer, i strzaskał kopię w kawałki.

Po tej gonitwie ruszono znowuż ku miastu, a wszyscy książęta, którzy wyjechali byli witać królowę, udali się teraz na przód ku miastu. A niedaleko miasta musiały powozy jechać nieco pod górę; na górze zaś czekali książęta mnichowscy z całym dworem, wszyscy bez wyjątku w sukniach barwy brunatnej, ustawieni trójkami wzdłuż gościńca, tak, iż potrzeba było jechać długo koło nich. Jakoż przypatrywała się im ciekawie panna młoda, gdyż byli bardzo postrojeni, a liczono ich na trzysta do czterechset koni.

Pod samem miastem, przy gościńcu na łące, czekała wszystka reszta książąt i panów, mianowicie Najjaśniejszy pan nasz, cesarz Fryderyk, mój pan markgraf Albrecht, książę austriacki Zygmunt, książę Ludwik, ojciec pana młodego, siedzący w małym otwartym powozie, dalej książę Albrecht, książę Wolfgang mnichowski, markgraf Badeński, biskup Salcburski, biskup Bamberski, biskup Augsburski, biskup Passauski, wszyscy ze swoimi grafami i panami. A gdy nadjechali książęta, którzy wysłani byli powitać najprzód królowę, połączyli się wszyscy razem, i utworzyli szerokie koło, i sta-

li tak kołem przy drodze; a mój pan, markgraf Albrecht, sprawował tam urząd ochmistrza, i szykował wszystkich jak się należy, i jeździł ciągle dokoła książąt i panów. A w samym środku pomiędzy nimi siedział na koniu książę Jerzy, pan młody, w żupanie, swojej barwie, t. j. koloru brunatnego, białego i popielatego, a na lewym rękawie miał bogaty haft z pereł. Niektóre perły były nadzwyczajnej wielkości, a wszystkie razem tworzyły napis: *In Ehren liebte sie mir* (miłuje mię przystojnie). I była oprócz tego wyhaftowana na rękawie altanka z liści dębowych, a w altance siedziała dama, trzymająca lwa na uwięzi. Toż i munsztuk i deka i rząd na koniu były haftowane perłami, a koń był rzadkiej piękności.

Na głowie miał książę Jerzy kapelusze swojej barwy, opasany wieńcem z kółek złotych, z prześlicznym pióropuszem u przodu, oprawnym w guz kosztowny. Podobnież i koń miał na głowie kosztowny bukiet z wysokim forgiem.

A przed kołem książąt i panów stało dziesięć koni wierzchowych księcia Jerzego. Na każdym koniu siedział wyrostek w barwie książęcej, a każdy miał lewy rękaw perłami haftowany. Na koniach zaś był takizsam rząd jak na owym, na którym siedział sam książę Jerzy. W szczególności miał każdy na głowie przepyszny bukiet z forgiem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Statystyczne podania z r. 185⁴/₅ szkół publicznych w Galicyi wschodniej

czyli

w lwowskim okręgu administracyjnym.

(Obacz Nr. 28 Dodatku tygodniowego.)

Uniwersytet lwowski w roku szkolnym 1855.

(Dalszy ciąg.)

Podział według wyznań religijnych.

Kurs zimowy 185⁴/₅

Wydział	Rzymsko-katolickich	Grecko-katol.	Ormiańsko-katol.	Grecko-nieunie.	Protestan.	Izraelit.	Ogółem
teologiczny	58	210	—	—	—	—	268
jurydyczny	244	60	2	7	1	7	321
filozoficzny	30	10	—	—	—	9	49
Razem	332	280	2	7	1	16	638

Kurs letni 1855.

teologiczny	48	207	—	—	—	—	255
jurydyczny	204	52	4	6	1	6	273
filozoficzny	25	9	—	—	—	4	38
Razem	277	268	4	6	1	10	566

Przegląd Rigorozów i promocyi w r. 185⁴/₅.

Wydział	R i g o r o z a			Promocye
	z aprobacją	z reprobacją	Dysputacye	
teologiczny	—	—	1	1
jurydyczny	17	—	5	5
filozoficzny	5	1	—	—
Razem	22	1	6	6

Rigorozą w filozoficznym wydziale zdawało 5 farmaceutów, z nich 1 z reprobacją. — W porównaniu z rokiem poprzedzającym zmniejszyła się liczba rigorozów o 1; zaś liczba dysputacji i promocyi powiększyła o 2.

Przegląd nauk wykładanych w roku szkolnym 185⁴/₅.

Wydział teologiczny.

a) Kurs zimowy.

	Sluchaczów
1. Historia kościelna . . po 9 godzin na tydzień; po łacinie;	87
2. Archeologia biblijna	87
3. Język syryjski i chałdejski	12
4. Hermeneutyka po 9	77
5. Wyższa egzegetyka	22
6. Pedagogika	po niemiecku 94
7. Teologia moralna	po łacinie 63
8. Dogmatyka	8
9. Dogmatyka	po rusku 55
10. Teologia pastoralna	po polsku 6
11. Teologia pastoralna	po rusku 31

	Sluchaczów
12. Katechetyka i Metodyka po 5 godzin na tydzień po polsku	6
13. Katechetyka i Metodyka „ 5 „ „ „ po rusku	31

b) Kurs letni.

1. Historia kościelna . . po 9 godzin na tydzień; po łacinie;	77
2. Introdukcya do ksiąg starego testamentu „ 9 „ „ „ „ „	77
3. Język arabski „ 2 „ „ „ „ „	12
4. Introdukcya do ksiąg Nowego testamentu „ 9 „ „ „ „ po { łacinie; } { grecku; }	77
5. Wyższa egzegetyka „ 2 „ „ „ „ „	23
6. Pedagogia „ 2 „ „ „ „ „ niemiecku	83
7. Dogmatyka „ 9 „ „ „ „ „ łacinie	8
8. Dogmatyka „ 9 „ „ „ „ „ rusku	55
9. Teologia moralna „ 9 „ „ „ „ „ łacinie	63
10. Teologia pastoralna „ 9 „ „ „ „ „ polsku	6
11. Teologia pastoralna „ 9 „ „ „ „ „ rusku	32
12. Katechetyka i Metodyka „ 5 „ „ „ „ „ polsku	6
13. Katechetyka i Metodyka „ 5 „ „ „ „ „ rusku	32

Wydział jurydyczny.

a) Kurs zimowy.

1. Kodeks austr. cywilny po 9 godzin na tydzień, po niemiecku	59
2. Procedura przy asfiksyi „ 1 „ „ „ „ „	54
3. Statystyka mocarstw wielkich „ 5 „ „ „ „ „	76
4. Austriackie prawo-dawstwo finansowe „ 5 „ „ „ „ „	31
5. Filozofia prawa „ 4 „ „ „ „ „	16
6. Austr. kodeks karny „ 5 „ „ „ „ „	46
7. Prawo kościelne „ 4 „ „ „ „ „	47
8. Prawo rzymskie „ 5 „ „ „ „ „	108
9. Prawo przedawnienia i zasiedzenia „ 1 „ „ „ „ „	46
10. Ekonomia polityczna „ 5 „ „ „ „ „	94
11. Austr. prawodawstwo administracyjne „ 4 „ „ „ „ „	51
12. Postępowanie cywilne w sprawach wojskow. „ 1 „ „ „ „ „	37
13. Austr. sądownictwo „ 5 „ „ „ „ „	43
14. Prawo handl. i wekslowe „ 4 „ „ „ „ „	47
15. Procedura przy spadkach „ 1 „ „ „ „ „	56
16. Rachunkowość państwa „ 7 ¹ / ₂ „ „ „ „ „	25

b) Kurs letni.

1. Historia filozofii prawa po 2 godzin na tydzień, po niemiecku	63
2. Statystyka europejska „ 5 „ „ „ „ „	63

	Sluchaczów
3. Umiejętności finansowe po 3 godzin na tydzień po niemiecku	63
4. Prawo kościelne II. odział	40
5. Prawo rzymskie	117
6. Prawo polskie	28
7. Austr. kodeks cywilny	28
8. Postępowanie egzekucyjne	79
9. Postępowanie w sprawach niespornych	23
10. Cwiczenia praktyczne w procesach cywilnych	46
11. Procedura karna	48
12. Egzaminatorium prawa karnego	13
13. Medycyna sądowa	63
14. Rachunkowość państwa	23

Wydział filozoficzny.

a) Kurs zimowy.

1. Język halicko-ruski	po 2 godzin na tydzień, po hal.-rusku	6
2. Literatura halicko-ruska	" " " " "	37
3. Gramatyka średniowieczna niemiecka	" " " " " niemiecku	6
4. Historia literatury niemieckiej	" " " " "	7
5. Estetyka sytematyczna	" " " " "	4
6. Historia literatury łacińskiej	" " " " "	8
7. Antygona Sofoklesa	" " " " " { niemiecku } " " " " " { grecku }	7
8. Demostenesa 1 ^{sza} Filipika	" " " " " "	6
9. Metamorfozy Owidiusza	" " " " " { niemiecku } " " " " " { łacinie }	9
10. Ekwacye wyższego rzędu	" " " " " niemiecku	4
11. Konwergencja i diwergencja	" " " " " "	4
12. Filozofia teoretyczna	" " " " " "	16
13. Historia filozofii	" " " " " "	15
14. Fizyczna antropologia	" " " " " "	35
15. Mineralogia	" " " " " "	15
16. Oryktognozja specjalna	" " " " " "	3
17. Wyższa pedagogia	" " " " " "	94
18. Fizyka eksperymentalna	" " " " " "	18
19. Fizyczne ćwiczenia praktyczne	" " " " " "	6
20. Nauka o oscylacji	" " " " " "	6
21. Geologia medycyna	" " " " " "	14
22. Historia zwierząt	" " " " " kolegium nie było.	
23. Akcje elektryczne i magnetyczne	" " " " " po niemiecku	3
24. Historia powszechna	" " " " " "	45
25. Historia austriacka	" " " " " "	84
26. Historyczne ćwiczenia praktyczne	" " " " " "	7
27. Chemia anorganiczna	" " " " " "	7

b) Kurs letni.

1. Filozofia moralna	po 4 godzin na tydzień, po niemiecku	36
2. Historia filozofii	" " " " " "	31
3. Logika	" " " " " "	15
4. Historia powszechna	" " " " " "	74
5. Historia austriacka	" " " " " "	65
6. Historyczne ćwiczenia praktyczne	" " " " " "	9
7. Pedagogia	" " " " " "	83
8. Jurydyczno-polityczna arytmetyka	" " " " " "	4

	Sluchaczów	
9. Trigonometria	po 3 godzin na tydzień po niemiecku	5
10. Eksperymentalna fizyka	" " " " " "	7
11. O telegrafach	" " " " " "	64
12. Fizyczne ćwiczenia praktyczne	" " " " " "	7
13. Historia zwierząt	" " " " " { kolegium nie doszło	
14. Konchiologia	" " " " " }	
15. Entomologia	" " " " " po niemiecku	2
16. Ekskursje zoologiczne	" " " " " "	3
17. Botanika	" " " " " "	14
18. Botaniczne ćwiczenia praktyczne	" " " " " "	16
19. Ekskursje botaniczne	" " " " " "	(niebyły)
20. Chemia organiczna	" " " " " "	7
21. Chemiczne ćwiczenia praktyczne	" " " " " "	33
22. Sądownictwo ateńskie	" " " " " "	9
23. Satyry Horacego	" " " " " po { łacinie } " " " " " { niemiecku }	8
24. Historia Herodota	" " " " " po { grecku } " " " " " { niemiecku }	8
25. Tacyta roczniki	" " " " " po { łacinie } " " " " " { niemiecku }	7
26. Niebelungi	" " " " " niemiecku (nie doszło)	
27. Prozodya i Metryka niemiecka	" " " " " po "	8
28. Język halicko-ruski	" " " " " po halicko-rusku	6
29. Dzieje hal. ruskiego języka	" " " " " "	39
30. Objasnienia poezji Schillera	" " " " " " niemiecku	3

Opłaty szkolne.

Kandydaci do stanu duchownego będąc wyjęci z pod opłaty szkolnej, jeżeli pobierają nauki w myśl §. 14. ustawy o opłatach szkolnych z r. 1820 do a) i b); a w bieżącym roku 1855 właśnie odpowiadali owym warunkom, zatem też nauki odbywały się na tym wydziale bezpłatnie.

Na wydziale zaś jurydycznym składali słuchacze *Minimum* przepisanej opłaty, z wyjątkiem jednak za następujące nauki w kursie zimowym: postępowanie w przypadkach asfiksyi, przedawnienie i zasiedzenie, procedura cywilna w sprawach wojskowych, procedura przy spadkach; — zaś w kursie letnim wolne od opłaty były: historia filozofii prawa, postępowanie w sprawach niespornych, i ćwiczenia praktyczne w procesach cywilnych.

Na wydziale filozoficznym wolne zostawały od opłaty w kursie zimowym następujące nauki: halicko-ruska literatura, gramatyka średniowieczna niemiecka, Demostenesa pierwsza Filipika, Metamorfozy Owidiusza i wyższa pedagogia; zaś w kursie letnim: historyczne ćwiczenia praktyczne, pedagogia, nauka o telegrafach, historia Herodota, i roczniki Tacyta. Za wszystkie inne opłacano *Minimum* przepisanej należności.

Do kategorii stypendystów i konwiktów liczą się wszyscy słuchacze zwyczajni i nadzwyczajni teologii, którzy z funduszu religijnego pobierają utrzymanie w obydwóch seminariach łacińskim i ruskim. Ale nie należeli do ich liczby w zimowym kursie: 12 słuchaczów za certyfikatem i 3 kleryków Bazylianów na I. roku; 4 eksternistów na II. roku; 1 kleryk z Bazylianów na III. roku, i 2 z nich na IV. roku teologii; zaś w kursie letnim: 7 słuchaczów za certyfikatem i 3 kleryków z konwentu Bazylianów na I. roku; 3 eksternistów na II. roku; 1 kleryk z konwentu Bazylianów na III. roku, a 2 z nich na IV. roku teologii.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O zbiorze rycin

Zakładu narodowego imienia Ossolińskich.

Przez Feliciana Łobeskiego.

(Ciąg dalszy. Obacz Nr. 6, 9, 11, 14, 20, 23, 24 i 29 Dodatku tygodniowego.)

Tu należy mnóstwo rycin zawierających wizerunki ówczesnych ministrów saskich, marszałków i uczonych, które jako dalsze naszej historii pomijamy; zaś jako bliższe wymieniamy:

Duchowni, jako to: kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i księza zakonu.

Jan Aleksander Lipski, biskup krakowski kardynał; wizerun-

ków 6; Jeden przez Rossiego w Rzymie z podpisem: *Joannes Alex. Lipski, Polonus, Episcopus Cracoviensis S. R. E. Presbyter Cardinalis creatus a SSmo. D. N. Clemente XII., in Consistorio secreto die 20. Decembris 1737. Obiit die 20. Februarii 1746. Hieronimus Ross. sculp. Romae ex Calcographia jam de Rubeis, nunc R. C. A. apud Pedem Marmoreum.* Inny przez Zuchiego w Dreźnie, jeden w całej postaci bezimienny, jeden w wielkim formacie według obrazu Czechowicza a rytowany przez S. F. Mylius a w Warszawie.

Michał Radziejowski, biskupa warmińskiego, podkanclerzego koronnego i kardynała, wizerunków 6; jeden przez Tyho w Rzymie, jeden przez Schenka w Amsterdamie, reszta bezimienne.

Antoni Sebastian Dembowski, biskup płocki, malowany przez Czechowicza, rytowany przez Mylius a z rokiem 1743.

Adam Stanisł. Grabowski, biskup warmiński, przez Mylius a w Warszawie z r. 1741.

Stanisław Hozyusz, biskup Poznański († 1738), wizerunków dwa; jeden przez Zucchiego w Dreźnie z r. 1736.

Teodor Potocki, arcybiskup gnieźnieński i Primas, wizerunków 5; jeden w całej postaci, jeden przez Boessota, inny przez Buscha, reszta bezimienne.

Mikołaj Wyżycki, arcybiskup lwowski; rycina ciekawa, albowiem zawiera zarazem jakąś scenę z życia tego pasterza. Arcybiskup przedstawiony tu w całej postaci stojący z krzyżem w rękę, a drugą ręką odbiera od jakiejś klęczącej kobiety i trzymającej na ręku dziecko, pismo. Za nią lud. Może to ma przedstawiać nadanie licencji założenia klasztoru sierot miłosierdzia we Lwowie. Podpis: *Nicolaus Ignatius de Wyżyce Wyżycki, Archiepiscopus Metropolitanus Leopoliensis. Jacobus Labinger delineavit et sculpsit. Leopoli 1747.*

Wizerunków przedstawiających Załuskich 15, a mianowicie: wizerunek Ludwika Bartłomieja Załuskiego, biskupa płockiego, († 1722), przez Mylius a z r. 1729.

Jędrzeja Chryzostoma Załuskiego, biskupa Warmińskiego, przez Beryngertha i Sysanga.

Jędrzeja Stanisława Załuskiego, biskupa krakowskiego, jeden przez Sysanga, drugi przez Beryngertha, kilka bezimiennych.

Nareszcie Józefa Jędrzeja Załuskiego, biskupa kujawskiego, założyciela sławnej biblioteki, wizerunek w kształcie medalionu z napisem do koła: *Josephus Załuski, quidquid mortale tabella, ingen-temque animum bibliotheca refert.* Pod spodem obszerny podpis łaciński drugi, na samym dole: *offert et dedicat humillime J. F. Mylius sc. Varsaviae.*

Dalej Chryzostom Antoni Szembek, biskup kujawski, arcybiskup gnieźnieński, wizerunków 3; jeden przez Sysanga, drugi przez Gotfreda Haid, na trzecim poniżej łacińskiego podpisu znajduje się jeszcze ten dość szczególny wiersz niemiecki:

Und gibt dem Angesicht vollkommen zu verstehen,
Daß alles Wahrheit sey, was wir vor Augen sehen,
Und wie das Gesicht das Herz kann verrathen,
So zeigst du ein Herz erbitterter Magnaten.

Wzdłuż zaś ryciny po obu jej stronach te jeszcze wiersze:

Von allen sollte man ein Urtheil billig fällen,
Doch alle hast du dir in diesen vorzustellen.

Trudno tu z tych wierszy oznaczyć, czy to ma być panegiryk czy satyra. Niesiecki pisze, że „żarliwość“ przy prawowiernej wierze, którąkolwiek katedrą rządził, szczególnie się w nim zawsze wydawała; ztąd może kapłan ten sciągnął na siebie przeciwne głosy u niektórych postronnych.

Piotr Tarło, biskup poznański, popiersie w obłokach, z figurą u góry mający na głowie tyarę papieżką, trzymający w jednej ręce topór w drugiej podkowę, z podpisem: *Derpowicz fecit.*

Dalej wizerunki Adama Ignacego Komorowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego i Prymasa, biskupów: Łubieńskiego biskupa płockiego, Betańskiego biskupa przemyskiego, Ignacego księcia Masalskiego biskupa wileńskiego; ten ostatni malowany przez Dłuskiego; i wielu jeszcze innych.

(C. d. n.)

Leżajsko R. 1524.

Król Zygmunt I. przenosi spalone od Tatarów miasteczko na inne obronniejsze miejsce i obdarza je przy tej sposobności wielą łaskami.

(Ciąg dalszy. Obacz Nr. 27 i 28 Dod. tyg.)

In causis vero criminalibus et capitalibus superius expressis advocato et scabinis o(p)idi prefati iudicandi, cognoscen(di), sententian(di), condemnan(di) et punien(di) damus et conferimus plenam et omnimodam potestatem prout hoc ius theutonicum prefatum in suis conditionibus, clausulis et punctis postulat et requirit. Volentes etiam ut o(p)pidum prefatum **Lezensko** eo maiori gratia et benignitate n(ost)ra ornatur et augeatur, hic tria fora annualia: unum pro festo ascensionis Domini, aliud pro festo sancti Marie niuis et tertium pro festo sancti Nicolai; septimanale vero singulis ferijs quintis singulis annis de certa scientia et gratia nostra regia iudicen(dum) et instituen(dum) duximus, indicimusq(ue) et institui-mus presentibus, temporibus perpetuis et in eum duraturis, ab omnibus et singulis utriusque status, sexus et conditionis absque tamen aliorum o(p)pidorum propinquorum preiudicio celebran(da) et exercen(da) more aliorum o(p)pidorum et ciuitatum in terra Premisliensi consistentium. Damus et concedimus plenam facultatem et omnimodam potestatem omnibus vectoribus, mercatoribus et quibuscunque hominibus, ad o(p)pidum predictum gratia cuiuslibet fori venien(di) ibidemque res et merces quascu(n)q(ue) omnis coloris et materiei existentes exponen(di), venden(di), commutan(di) aliaque negotiationis et mercaturae genera exercen(di) et disponen(di), nostra et nostrorum successorum tranquillitate fulciti nisi tales sint quos iura non tuentur et quibus consortia fide dignorum denegantur. Quarum(m) quidem prerogativarum et libertatum ratione, omnes et singuli o(p)idani laneos integros habentes, perpetuis temporibus de quolibet laneo agri emensurato soluent et quilibet eorum laneum agri habens soluet nobis et n(ost)ris successoribus vnam marcam pecunie monete et numeri polonicalium, quadraginta octo grossos in quamlibet marcam computando; sed a domibus in ciuitate extruendis ad nullam prorsus solutionem obligati erunt.

W sprawach zaś zbrodniczych i gardłowych wyżej wymienionych dajemy wójtowi i ławnikom przerzeczono-go miasteczka zupełną i wszelaką moc sądenia, rozpoznawania, wyrokowania, skazywania i karania, jako tego wzmiankowane prawo niemieckie w przepisach, orzeczeniach i szczegółach wymaga i żąda. Chcąc także aby pomienione miasteczko **Lezeńsk** tem większą łaską i dobrotliwością Naszą przyozdobiło się i wzmagało, postanowiliśmy zapowiedzieć tam i ustanowić trzy targi doroczne: jeden na Wniebowstąpienie Pańskie, drugi na Najświętszą Pan-nę śnieżną a trzeci na Świętego Mikołaja, targ zaś tygodniowy każdego piątku rok w rok; jako też z pewną wiedzą a z łaski naszej zapowiadamy i ustanawiamy niniejszem z tym dodatkiem, że owe targi po wszystkie czasy i wieki odbywać się mają dla ludzi każdego stanu, rodzaju i powołania według zwyczaju w miasteczkach i miastach ziemi przemyskiej przyjętego bez uszczerbku jednak miasteczek pobliskich. Pozwalamy zatem bez ograniczenia wszystkim woźnikom, kupcom i innym ludziom na każdy jarmarek i targ do wspomianego miasteczka udawać się i tam wszelakie rzeczy i towary jakiegokolwiek barwy lub wyrobu wykladać, przedawać, zamieniać jako też sprawunki i kupie załatwiać albo zarządzać; przerzekając im Naszą i Następców Naszych opiekę chybaby do liczby takich należeli, których prawa nie bronią i którym obcowanie z wiarogodnymi zabronione. Ze względu na te nadania i swobody, każdy mieszczanin posiadający tam cały roli, płacić będzie wiecznemi czasy Nam i Następcom Naszym z łanu grzywnę piędzmi piętna i liczby polskiej, czterdzieście ośm groszy na każdą grzywnę licząc, z domostw jednak w mieście wystawić się mających do żadnej wcale opłaty pociągani nie będą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)